

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austriackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskim 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolffa*, w Poznaniu u *Żupańskiego*.

ROLNIK

TYGODNIK
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH
ORGAN URZĘDOWY
c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.
Pod redakcją:
PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcyja i Administracyja „ROLNIKA”: Ulica Cłowa 1. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamae uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Treść: Streszczenie obrad XX. Rady Ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego. — Dr. T. Pilat: Referat o cłach i taryfach kolejowych. — M. Bużenin Mniszek: Uwagi co do cel zbożowych we Francyi i co do noweli cłowej austriackiej. — Odezwa w sprawie stacyi oceny nasion w Dublanach. — Okólnik o ustanowieniu instruktora uprawy chmielu. — Ogłoszenia.

Streszczenie obrad XX. Rady Ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego. (Ciąg dalszy).

POSIEDZENIE TRZECIE
rano dnia 4. marca 1885
w sali „Frohsinn“.

Początek o godz. 10³/₄.

Przewodniczy ks. A. Sapieha, ze strony Rządu Radca Karasiński.

Obecnych Delegatów i Prezesów Oddziałów 66, członków — razem 158.

I. Zaproszony na referenta inżynier Wydziału krajowego p. Jędrzej Kędzior (w zastępstwie p. Wereszezyńskiego, członka Wydziału krajowego) odczytuje obszerny referat o **regulacji rzek**, kończąc takowy następującymi wnioskami:

Szanowne Zgromadzenie raczy uchwalić:

Rada Ogólna poleca Komitetowi, ażeby:

- 1) Wniósł bezzwłocznie umotywowaną petycję do obu Izb Wysokiej Rady Państwa o załatwienie jeszcze w bieżącej sessyi wniesionego przez Wys. Rząd projektu do ustawy o regulacji rzek galicyjskich.
- 2) Udał się do Wys. Rządu i Wydziału krajowego z prośbą o wprowadzenie w drodze administracyjnej, ewentualnie ustawodawczej, instytucji specjalnych komisarzy politycznych przy Namieśtnictwie lwowskim, którzyby interweniowali przy zawiązywaniu spółek wodnych i wydawali

w zastępstwie starostwa orzeczenia w pierwszej instancji.

- 3) Zawezwał Oddziały Towarzystwa do inicjowania przedsiębiorstw melioracyjnych 3ciej kategorii — i przedstawiania w porozumieniu z Wydziałami powiatowymi Wys. Wydziałowi krajowemu wniosków w sprawie przeprowadzenia przedsiębiorstw na zasadzie państwowej ustawy melioracyjnej.
- 4) Udał się z prośbą do Wys. Wydziału krajowego, o ułatwienie przy pomocy Banku krajowego kredytu dla spółek wodnych, przez emisję obligacyj w myśl § 15 do 18 w związku z § 11 ustawy melioracyjnej.

Do wniosków tych postawione zostały następujące poprawki i dodatki:

P. Henzel stawia poprawkę do wniosku 1, aby po słowach: „projektu do ustawy o regulacji rzek galicyjskich“ dodano u końca:

„i uwiadomił o tem Koło polskie.“

P. Dr. Czaykowski stawia następującą poprawkę do wniosku 2.:

„Z uwagi na częstokroć zachodzące trudności przy zawiązywaniu spółek wodnych — w skutek niezrozumienia przez włościan wypływających ztąd korzyści — aby udał się Komitet do W. Wydziału krajowego i Wys. Rządu, by bądź w drodze ustawodawczej, bądź administracyjnej spowodował większą ingerencyę obowiązkową Władz politycznych przy zawiązywaniu spółek wodnych.“

P. Gross wnosi następujący dodatek do wniosku III.:

„Rada Ogólna poleca Komitetowi, aby ustanowił w pojedynczych Oddziałach Delegatów, którzyby się

sprawą utworzenia spółek wodnych specjalnie zajęli i Komitet Towarzystwa o postępie tych czynności i o potrzebach interesowanych w ciągłej utrzymywali ewidencji.

Obok tych wniosków specjalnych (do poszczególnych punktów) postawione jeszcze zostały następujące wnioski ogólne.

P. dr. Czajkowski wnosi:

„Poleca się Komitetowi, by sprawozdanie pana Kędziora wydrukować polecił i takowe po całym kraju rozesłał, szczególnie w Galicyi wschodniej“.

P. Krzysztofowicz Mikołaj, podejmując myśl p. Osmólskiego: dlaczego Bug przy regulacji pominięty został, stawia wniosek:

„Wysoka Rada raczy polecić Komitetowi, aby w myśl memoriału Delegacyi i uchwały sejmowej z dnia 17. października 1884 roztrząsał, czy nie należałoby wciągnąć w poczet rzek regulować się mających (§ 2 przedłożenia rządowego), także rzeki Bug i Prut z dopływami i wschodnie dopływy Dniepru i odpowiednie w tej mierze kroki poczynić“.

P. Henryk Mierzeński domaga się, aby i rzekę Siwkę w ten poczet wciągnięto i stawia wniosek:

„Rada Ogólna raczy uchwalić:

Wzywa się Komitet Tow. gosp., aby raczył poprzeć u wys. Wydziału krajowego włączenie do programu regulacyjnego dopływów Dniestru rzekę Siwkę.

Przy głosowaniu uchwalony zostaje:

a) wniosek pierwszy referenta z poprawką pana Henzla;

b) wniosek drugi referenta — wniesiona zaś do tego punktu poprawka p. dra Czajkowskiego upada;

c) wniosek trzeci referenta, jakoteż dodatek pana Grossa.

d) uchwalony też wniosek czwarty p. referenta.

Nadto uchwalony zostaje wniosek p. dra Czajkowskiego co do wydrukowania sprawozdania, a po krótkim przemówieniu p. Krzysztofowicza, iż poprawkę p. Mierzeńskiego co do Siwki przyjmuje, uchwalony zostaje wniosek p. Krzysztofowicza z poprawką co do Siwki.

II. Z kolei referuje zaproszony na referenta p. Dr. Rutowski sprawę **obecnego położenia gorzelnictwa** i stawia następujące dwa wnioski:

1) „Rada Ogólna galic. Tow. gosp., uznając niezmierną potrzebę podniesienia wiedzy technicznej w krajowym przemyśle gorzelnianym, której brak jest jedną z przyczyn stagnacji lub nawet upadku, uważa za konieczne powstanie „krajowej szkoły gorzelnictwa“, opartej o gorzelnię

wzorową, jako stacyę doświadczalną dla badań naukowych, oraz jako obiekt demonstracyjny dla praktycznej nauki racjonalnego gorzelnictwa.

Rada Ogólna poleca Komitetowi, ażeby w tej sprawie wniósł odnośny memoriał do Wydziału krajowego i petycyę do Wysokiego Sejmu krajowego.

2) Rada Ogólna gal. Tow. gosp. uznaje konieczną potrzebę solidarnego połączenia się wszystkich interesowanych w przemyśle gorzelnianym, w „Krajowe Towarzystwo dla obrony i rozwoju gorzelnictwa.“

Zadaniem Towarzystwa będzie: stać czujnie na straż interesów tej dla rolnictwa niezmiernie ważnej przemysłu, mieć ciągłą ewidencję jej potrzeb i niedostatków, przestrzegać przed każdym niebezpieczeństwem podatkowym, taryfowym czy innym i występować imieniem przemysłu gorzelnianego w całym kraju w obronie tego przemysłu i na nim opartego gospodarstwa rolnego w obec władz prawodawczych czy wykonawczych, przedkładać tymże wszystkie grawamina, niedostatki i potrzeby, jakoteż pozytywne wnioski. — Dalej, zadaniem Towarzystwa będzie, starać się o rozwój przemysłu gorzelnianego pod względem technicznym, za pomocą rozpowszechnienia teoretycznych i praktycznych wiadomości i doświadczeń na polu gorzelnictwa w kraju i za granicą. Jednym ze środków działania Towarzystwa ma być wydawanie własnego, specjalnego organu ekonomiczno-technicznego dla spraw gorzelnictwa.

Celem wprowadzenia w życie „kraj. Towarzystwa dla obrony i rozwoju gorzelnictwa“ Rada Ogólna wybierze komitet wykonawczy z 5, który wypracuje statut, uzyska dlań zatwierdzenie władzy — i wprowadzi Towarzystwo w życie.

W ciągu dyskusyi nad tym przedmiotem wniesione zostają następujące wnioski:

p. Frommel wnosi, iż potrzebna jest:

„Zmiana ustawy w tym duchu, aby każdemu, bez względu na uzyskany kredyt, służyło prawo otrącenia 2 procent dyskontu przy płaceniu podatku gorzelnianego.“

PP. Żurowski i Gizowski są przeciwni zawiązaniu osobnego Towarzystwa, jak to mieć chce punkt 2-gi wniosków referenta i przemawiając za utworzeniem przy Komitecie sekcji gorzelnianej na wzór sekcji chmielowej, stawiają następujący wniosek wspólny:

„Rada Ogólna uchwali:

Utworzyć sekcję gorzelnianą w Towarzystwie gospodarskiem z referentem spraw gorzelnianych w Komitecie“.

Hr. Mieczysław Borkowski zwraca uwagę na szkodliwość dla bydła brahy z kartofel „Gleason“ i stawia wniosek następujący:

„Komitet raczy postarać się o analizę wywaru czyli

brahy, pochodzącej z kartofli „Gleason“ zwanych i wyznaczyć premię 200 złr. z funduszu Towarzystwa dla wynalazcy środka neutralizowania goryczki szkodzącej i będącej trującą dla bydła“.

Gdy skutkiem obszernego wywodu p. referenta pora już jest mocno spóźnioną, odracza książę prezes posiedzenie do popołudnia, zapowiadając, iż o godzinie 4tej po południu odbędzie się posiedzenie sekcji chmielowej, zaś o godzinie 7. wieczorem posiedzenie publiczne, na którego porządku dziennym będzie ciąg dalszy dyskusji nad poruszonym przedmiotem, a po załatwieniu tegoż poufne posiedzenie delegatów. (Dok. nast.)

REFERAT DRA JADEUSZA PILATA:

O cłach i taryfach kolejowych.

(Posiedzenie pierwsze, 3. marca b. r. przed południem).

Sprawozdanie stenograficzne.

Położenie rolnictwa w ciągu lat ostatnich stawało się coraz trudniejszym, stosunek między kosztami produkcji a przychodem coraz niekorzystniejszym: przychód mniejszy, niedobór częstszy. Przyczyna leży w tem, że w ciągu ostatnich lat 10, a może 15, warunki odbytu płodów rolniczych zmieniły się stanowczo na niekorzyść. Ceny w ogóle płodów rolniczych spadły znacznie, a kiedy dawniej przy nieurodzaju była ta pociecha, że ceny będą lepsze, dziś rzecz się ma inaczej. W ciągu ostatnich lat 15 rozszerzył się bowiem zakres krajów, dostawiających płody rolne na targi zachodniej Europy. Gdzie dawniej znajdowały odbyty płody z ziem polskich pod panowaniem Austrii i Rosyi, płody węgierskie i rumuńskie, tam od r. 1870, w miarę wykończania sieci kolejowych w głębi Rosyi, przybývają produkta z głębi Rosyi, a od roku 1873, kiedy poczał się olbrzymi wzrost produkcji rolnej w Stanach Zjednoczonych, z małym początkowo wywozem, przychodzą płody amerykańskie. Ażeby nie nużyć przytaczaniem cyfer, wspomnę tylko, że do r. 1869 wywoziła Rosya zawsze mniej niż 30,000.000 hektolitrow zboża, obecnie zaś wywozi 50—58 milionów zboża i mąki. Stany Zjednoczone wywoziły w r. 1870 około 20 mil. hektolitrow, obecnie około 100 milionów. W obu tych krajach brano pod uprawę dalsze dotychczas nieuprawiane przestrzenie, które przy najextenzywniejszej uprawie a najniższych kosztach produkcji przynosiły obfite plony, i przy ciągle spadających kosztach dostawy niebezpieczną płodom europejskim robią konkurencyę.

Według taryf amerykańskich, 100 kilogr. zboża kosztuje tam 5 złr. 50. Koszta produkcji wynoszą 3 złr. 50 do 3 złr. 70 ct. z dostawą do najbliższej stacyi. Uwzględniając to, sprawozdanie prezesa londyńskiego Towarzystwa statystycznego stwierdza, że farmerzy amerykańscy są w stanie dostawiać 100 kilogr. do portów angielskich po cenie 7 złr. 80 ct. (do niedawna cena w portach angielskich wynosiła 12 do 14 złr.) i w miarę zgłaszania się z coraz dalszych stron są w stanie, zniżyć koszta do tej granicy minimalnej, która stanowi już stratę dla produkcji europejskiej.

Obok tego występują jeszcze jako konkurenci: Egipt, kraje pod panowaniem tureckim, Indye wschodnie i Australia. Usiłowano wprowadzić usunąć obawę konkurencyi indyjskiej gorszą jakością towaru, tymczasem świeże sprawozdanie konsula w Marsylii świadczy o wzroście eksportu zboża indyjskiego. W r. 1884 wywieziono 726000 centnarów zboża indyjskiego.

Stosunki przedstawiają się odmiennie w krajach, które mniej produkują i mniej potrzebują, a odmiennie w tych, które pracują na wywóz. W pierwszych importowany spadek cen spowodował dalsze ograniczenie produkcji, pewne zmiany w jej kierunku, która i tak nie była wystarczającą na pokrycie potrzeb miejscowych i nie była zatrudnieniem większości mieszkańców — w drugich, a do tych należy monarchia austro-węgierska — cios był podwójny.

Z jednej strony nastąpiło ograniczenie a nawet odcięcie odbytu za granicę, a następnie zatamowanie na targach wewnętrznych. Przykre to położenie rolnictwa w kraju naszym pogorszyło się jeszcze przez zarządzenia Niemiec dla ochrony swojego rolnictwa, tj. przez cła ochronne i politykę taryf kolejowych.

Daty przedstawiają następujący stan rzeczy:

Wywóz z Austrii do Niemiec z pewną częścią proveniencyi rumuńskiej wynosił:

w r. 1877 25 milionów centnarów metr.

„ „ 1878 23 „ „ „

„ „ 1879 22 „ „ „

Od r. 1879 przez wprowadzenie ceł w Niemczech i odmiennej polityki kolejowej (podniesionych taryf) następuje ogromna zniżka i tak:

w r. 1880 4,500.000 centnarów metr.

„ „ 1881 5,200.000 „ „

„ „ 1882 7,700.000 „ „

„ „ 1883 6,400.000 „ „

„ „ 1884 4,300.000 „ „

Gdyby wyłączyć proveniencyę obcą w ciągu lat 1877, 1878, 1879, a to w cyfrze jednego miliona centn. metr., to i w takim razie różnica jest kolosalna. Rok bieżący stanowi w tem przesileniu punkt rozstrzygający.

Ceny spadły bardzo znacznie.

W latach 1871 do 1875 płacono za centnar

metr. pszenicy 13 złr. 76 ct.

W latach 1876 do 1880 12 „ 21 „

W roku 1881 płacono 13 „ 35 „

„ „ 1882 „ 12 „ 18 „

„ „ 1883 „ 11 „ 04 „

„ „ 1884 płacono 8 „ 28 „

Ten sam stosunek zachodzi co do żyta i innych płodów.

W latach 1871—1875 płacono centnar me-

tryczny żyta 9 złr. 86 ct.

W grudniu 1884 7 „ 21 „

Jęczmień spadł w stosunku 9 złr. 48 ct. do 8 złr. 50 ct.

Owies „ „ „ 7 „ 98 „ „ 6 „ 80 „

Kukurudza spadła w „ 8 „ — „ „ 7 „ 50 „

Daleko dosadniej malują stan rzeczy cyfry urzędowe przywozu do Niemiec z Austrii, w porównaniu do Rosyi i

innych krajów, od r. 1880 do 1884, przy wzięciu za podstawę liczby 100 jako cyfrę ogólnego przywozu.

Owóz w r. 1880 przywóz pszenicy z Austrii wynosił 30%, w r. 1884 spadł na 15%. Z Rosji w roku 1880 wynosił 24%, w roku 1884 już 43%. Z Stanów Zjednoczonych w r. 1880 wynosił 15%, w roku 1884 10%. To samo działo się z innymi gatunkami zboża. I tak: gdy Austria dowoziła w r. 1880 9% żyta, w r. 1884 tylko 2%, owsa 36% i 15%. Natomiast Rosja poszła z 50% na 71%.

W dyskusji w literaturze, w parlamentach i na zgromadzeniach gospodarczych co do środków zaradczych podnoszono, że stan jest chwilowy, atoli z drugiej strony, jeżeli dać wiarę sprawozdaniom francuskim, nie można łudzić się, iżby stan ten rzeczy był przemijający. Są jeszcze zupełnie nieuprawione niezmiernie obszary, n. p. w Kanadzie, produkcya coraz się zwiększa, przywóz coraz tańszy. Biorąc na uwagę te czynniki z jednej strony, a z drugiej strony austriackie rolnictwo, które ma do ponoszenia daleko większe ciężary publiczne, a nadto prywatne, rolnictwo to konkurencyi zagranicznej wytrzymać nie będzie w możności.

Wobec spadku cen płodów rolnych powstała we Francyi i w Niemczech silna agitacya za wprowadzeniem i podniesieniem ceł ochronnych. Rządy idą tej agitacyi na rękę i podwyższenie ceł ochronnych popierają. W Niemczech projektowano podwyższyć cła od pszenicy z 1 marki na 3 marki, przy życie, jęczmieniu, owsie i roślinach strączkowych na 2 marki itd. Tu wspomnę nawiasowo, że Austro-Węgry należą do najbardziej uwzględnionych, albowiem traktat zbożowy co do żyta obowiązuje do końca r. 1886 i Austro-Węgry opłacają tylko 1 mark cła. Owoż zaprowadzenie ceł ochronnych tamuje z jednej strony wywóz do Niemiec, z drugiej wprowadza towar na targi prowincjonalne, które transakcyj żadnych nie zawierają.

Środki zaradcze leżą po części w pewnej zmianie produkcji rolniczej kraju, po części zaś w zarządzeniach ze strony państwa, które targi krajowe przynajmniej powinno zachować dla ochrony interesów własnych. O tych środkach ze strony państwa zarządzić się mających, chcę mówić. Mogą niemi być: podwyższenie ceł i zmiana taryf kolejowych.

Co do punktu pierwszego pozwolę sobie przypomnieć, że taryfy cłowe na płody mączne, poczynwszy od r. 1860, stopniowo były uchylane, a od r. 1878 do 1882 była epoka zupełnej wolności cłowej. W r. 1882 właśnie wskutek wzrostu zamorskiej i rosyjskiej konkurencyi, zostało wprowadzone cło, które egzystuje obecnie. Wprowadzenie ceł — nie zaradzi znacznemu spadkowi cen, ale może w razie mniejszej fluktuacyi zapewnić do pewnego stopnia targ wewnętrzny krajowy i dać niejaki korzyści. Tymczasem ochrona ta okazała się niezupełnie dostateczną, a gdy stoimy wobec wyższych ceł w Niemczech i Francyi, spodziewać się należy, że jeśli nasza granica nie będzie zabezpieczona dostatecznie, to tracąc targi zagraniczne, stracimy i wewnętrzne krajowe, które przecież państwo w interesie własnej produkcji powinno zachować, tembardziej, kiedy róż-

nocześnie inne gałęzie produkcji przemysłowej ochroną się cieszą. Z tych względów w sprawie cłowej mam zaszczyt przedłożyć następujący wniosek (czyta):

„Rada Ogólna wyraża przekonanie, iż dla ochrony rolnictwa krajowego i zapewnienia temuż odbytu wewnątrz monarchii, należy niezwłocznie podwyższyć istniejące cła wchodowe od zboża i wyrobów mącznych, tudzież od zwierząt i płodów zwierzęcych. Podwyższenie to winno zastosować się do zamierzonej wysokości nowych ceł we Francyi i w Niemczech.

Wolność od cła za płody rolnicze, przyznana Rumunii konwencyą handlową z r. 1875 winna ustać z wpływem tej konwencyi“.

Ale tylko przy odpowiedniej polityce kolejowej może polityka cłowa wydać owoce. W pierwszym rządzie obowiązane jest państwo, jeżeli dba o ochronę produkcji rolniczej, rozwinąć legalną akcyę na polu polityki taryfowej i stosunków kolejowych. Tylko to państwo stara się własną produkcyę ochronić, targi wewnętrzne zapewnić i przy wywozie płodom swoim nadać odpowiednie interesom stanowisko, które obok polityki cłowej, energiczną ręką politykę kolejową dzierzyć umie. Mamy tego przykłady po jednej i drugiej stronie granicy Austrii. Niemcy panują nad taryfami i dopuszczają takie, jakich interesa ich wymagają. Państwo rosyjskie, w trudniejszych od Niemiec warunkach, wywiera stanowczy wpływ na politykę taryfową kolei prywatnych i znaczne ztąd osiąga korzyści.

U nas inaczej, a stosunki znane są z doświadczenia. Przy wywozie, z konkurencyą obcych, koleje w obrębie własnego państwa czynią największe ułatwienia, protegując „transito“ przez państwo wobec znacznego eksportu. Przy imporcie zagranicznych płodów do Austrii na nasze targi wewnętrzne mamy do walczenia znowu z kosztami przywozu daleko większymi w porównaniu do innych państw, a wreszcie w ruchu wewnętrznym taryfy austriackie idą co do wysokości w pierwszym rządzie w porównaniu z taryfami państw ościennych. Pozwalam sobie poprzeć te twierdzenia cyframi, które zawdzięczam uprzejmości kolegi p. Schellenberga.

Biorąc na uwagę fracht ładunku całego wagonu przedstawia się według nowszych relacyj stosunek przewozu następnie (czyta).

Wagon zboża (10.000 klg.) galicyjskiego z Podwołoczysk do Drezdna kosztuje marek 393, wagon zboża rosyjskiego 333 mk.; z Podwołoczysk do Berlina 452 mk.; rosyjskiego 408 mk.; z Podwołoczysk do Monachium 501 mk.; — rosyjskiego 453 mk.; z Podwołoczysk do Hamburga 624 mk.; rosyjskiego 547 mk. Oprócz tego nadawca rosyjski otrzymuje refakcyę 20 do 30 mk. za wagon, tak, że niekorzyść dla naszego krajowego zboża przedstawia się w cyfrze 80 do 90 mk. na wagonie, czyli 48 do 50 ct. na 100 klg.

Taryfy na kolejach węgierskich via Arlberg do Szwajcaryi są takie, że kolej południowa węgierska i państwowa

pobierają 32½ centym. za 1 kilometr, podczas gdy z Podwołoczysk do Szwajcaryi wypada na wagon 60 fran. t. j. 43 centym. na kilometr.

Nie chcę dłużej nużyć panów cyframi; te, które przytoczyłem, wskazują jasno, jak są utrudnione nasze stosunki handlowe. W wewnętrznym ruchu kosztuje wagon mąki czy zboża z Podwołoczysk do Wiednia 229 fr., a na tę samą przestrzeń, jeśli idzie do Szwajcaryi, wypada 160 fr.

Przychodzę tedy do wniosku II., który brzmi (*czyta*): „Rada Ogólna wyraża przekonanie, że w tym samym celu musi Państwo równocześnie zapewnić sobie wpływ na taryfy kolei austriackich, bądź przez uzupełnienie sieci kolei państwowych i nabycia dalszych głównych linii na rzecz Skarbu, bądź przez korzystanie w pełnej mierze z praw, jakie mu co do taryf kolei prywatnych przysługują na mocy ustaw i koncesyi.

Przedewszystkiem jednak zechce wys. Rząd z całym naciskiem wpłynąć na to:

a) aby w taryfach wywozowych dla krajowych płodów rolniczych i wyrobów mącznych, niemniej zwierząt i płodów zwierzęcych ceny przewozu na każdej kolei od 100 kilo i 1 kilometra nie były obliczane wyżej, niż ceny przyznawane przez tę samą kolej dla przewozu „transito“ zagranicznych produktów;

b) aby ceny przewozu dla krajowych płodów rolnych i wyrobów mącznych, niemniej zwierząt i płodów zwierzęcych z jednych krajów koronnych do drugich, mianowicie ze wschodnich krajów do zachodnich, nie były obliczane od 100 kilo i 1 kilometra drożej, niż ceny, po których ta sama kolej przewozi do Austrii zagraniczne lub węgierskie produkty;

c) aby taryfy dla przewozu tychże płodów w ruchu wewnętrznym zostały niższe na wszystkich kolejach, a zwłaszcza prywatnych, i ile możności przystosowane były do taryf kolei państwowych austriackich i węgierskich“.

Trzeci zaś wniosek, którzy w imieniu komitetu panom przedstawiam brzmi (*czyta*):

„Rada Ogólna poleca Komitetowi, poczynić stosowne kroki celem uczynienia zadość życzeniom wyrażonym w powyższych uchwałach.“

Wszystkie trzy wnioski przyjęte zostały przez Radę Ogólną (patrz „Rolnik“ Nr. 11, str. 82).

U W A G I

co do ceł zbożowych we Francyi i co do noweli cłowej austriackiej.

Izba francuska aż na 5 posiedzeniach dyskutowała kwestyę podwyższenia cła od zboża. Gorąca i natarczywa walka między zwolennikami projektu pana Germaine, by podatek gruntowy znieść, zaś od spirytusu podwoić, a zwolennikami projektu pana Georges Graux o podwyższenie cła na zboże, staczała się w sali francuskiego parlamentu, i gdyby nie świetna mowa ministra rolnictwa pana Méline, który kończąc powiedział: „jeżeli odmówicie to cło na zboże, to oglosicie, że we Francyi jest klasa pracowników i to najliczniejsza, najwięcej na uwagę zasługująca, która jest wyjęta z pod ogólnego prawa“ („si vous refusez ce droit, vous proclamerez, qu'il y a en France une classe de travailleurs, la plus nombreuse, la plus intéressante, qui est mise en dehors du droit commun), projekt komisji (Graux) byłby upadł. Znaczną większością, bo 316 głosami przeciw 175, uchwalono, że zboże zagraniczne importowane do Francyi, zapłaci 3 franki cła, a zboże, sprowadzone z Ameryki, Australii i Indyj: 6 fr. 60 centim. Taksa ta tyczy się pszenicy.

Zaś co do jęczmienia, żyta i owsa, to były różne wnioski, żądano na jęczmień 2 fr. cła, dla żyta przez wzgląd, że chleb dla robotnika tani być powinien, tylko 60 centymów, ostatecznie utrzymał się wniosek p. Graux i uchwalono na żyto, jęczmień i owies nałożyć 1 fr. 50 centim. cła. Za te trzy gatunki zboża, jeżeli one z Ameryki, Australii czy Indyj pochodzić będą, ustanowiono 5 fr. 10 ct. cła wchodowego.

Co do mąki importowanej do Francyi, to zostało po dłuższej dyskusji, większością 132 głosów, przyjęte cło 6 franków, mąka zaś zamorska, tj. pochodząca nie z Europy, zapłaci 9 fr. 60 cent. cła wchodowego.

Gdy, jak wiadomo, 100 kilo pszenicy wydaje 70 kilo mąki, to cło to, cokolwiek za niskie, powinno 7 fr. dla mąki importowanej do Francyi z Europy, a 10 fr. 60 cent. dla mąki zaoceañskiej wynosić *).

Widzimy, że pomimo silnej opozycji w parlamencie przeciwko podwyższeniu cła i pomimo, że „la ligue des consommateurs“, na czele której stała tak wpływowa osobistość, jak dawny minister Say, wszelkich sprężyn użyła, by klasę robotniczą i mieszkańców miast zaniepokoić, projekt komisji cłowej, czyli projekt G. Graux, zwyciężył.

Nie wątpię, że i u nas w Radzie państwa przejdzie podwyższenie cła od zboża, ale wątpię, żeby kongres rolniczy tak energicznie wystąpił, jak we Francyi wystąpiło Towarzystwo rolnicze, które przez p. Escande i na jego propozycyę wniosło następującej treści poprawkę do ustawy cłowej: „Dochody z nowo-zaprowadzonych ceł czyli z nadwyżek obecną ustawą cłową stworzonych, będą wnie-

*) Cyfry ceł francuskich w korespondencyi z dnia 1. marca podane, wyjęte były z dzienników niemieckich, według telegramów — okazały się one mylne, i podane obecnie wyjęte są z dziennika francuzkiego „le Temps“.

sione do kasy „zniżenia podatkowego”, zaprowadzonej ustawą z 11. lipca 1881 i będą użyte w celach zniżenia ciężarów rolniczych (podatek gruntowy, prestacje w ogóle) lub na inne cele, przynoszące korzyści rolnictwu. W ciągu roku 1885 rząd przedłoży ustawę, która bliżej określi, na jakie cele te fundusze obrócone zostaną.

Czy nasza delegacya nie mogłaby w interesie naszego kraju, wyłącznie rolniczego, wnieść podobną poprawkę do uchwalić się mającej noweli cłowej?

Żałuję, że nie posiadając ani talentu oratorskiego, ani organu przyjemnego, nie mogłem na posiedzeniu naszego Towarzystwa d. 3. marca po uchwaleniu wniosku referenta p. Pilata, wnieść podobną poprawkę, aby takową ogólne Zgromadzenie uchwalić, a szanowny referent na kongresie rolniczym wnieść mógł, w ogóle, że tę myśl nie poddałem dyskusyi, ale szczerze muszę powiedzieć, brakowało mi odwagi, bo — będąc 21 lat za granicą — nie posiadam tej łatwości wyrażenia się, zatem kwestyę w „Rolniku” poruszyłem i cieszyłbym się, gdyby tych kilka uwag i słów dało pochoch do podjęcia i przedyskutowania tej myśli.

Jest to kwestya dla nas bardzo ważna, bo te cła od zboża — nie ludźmy się — mało się przyczynią do dźwignięcia nas z obecnej niedoli i coraz gorszej sytuacji. Powinniśmy się dobrze zastanowić nad tem, jakie ulgi powinien by rząd zaprowadzić i w ogóle co uczynić wypada, by koszta produkcyi zmniejszyć, albowiem przy coraz większej konkurencyi zamorskiej, konkurencyi ze strony Rosyi i Rumunii, a coraz większym braku gotówki, o podwyższeniu dochodów na długo mowy być nie może.

Dziwiło mnie poniekąd, że na dniu 3. marca 1885. nikt z liczego zgromadzenia nie odezwał się w sprawie użycia tego funduszu, który stworzony zostanie z podwyższonych celi od zboża, i że walne Zgromadzenie choć życzenia nie wyraziło, aby ten fundusz jeżeli nie całkowicie, to choć w znacznej części użyty został na cele rolnicze.

Bardzo słusznie podniósł też hr. Krukowiecki kwestyę zniżenia podatków i wykazał nam — chociaż trochę w cyfrach się mylił — że rolnictwo jest fatalnie obciążone podatkami i że właściwą pomocą dla nas rolników byłoby znaczne zniżenie podatku gruntowego, którego obecnie nie 22% od dochodu wynosi, ale przy obecnej cenie pszenicy niemal 44% wynosi, gdy się wszystkie dodatki i opłaty od gruntu i ciężary do roli przywiązane porachuje.

Czy nie mógłby podobnie jak to proponują we Francyi fundusz uzyskany z podwyższenia celi od zboża i w Austrii znaleźć swoje przeznaczenie osobne i czy nie mógłby być użyty w 1/2 na cele rolniczego w ogóle w 1/2 na zniżenie podatku gruntowego?

Kilka jeszcze uwag odnoszących się do noweli cłowej.

Rządowy projekt noweli do ustawy cłowej wniesiony do Izby poselskiej na dniu 10. marca r. b., a zawierający niektóre zmiany taryfy celnej z dnia 25. maja 1882 r. oddaje nasz kraj na łaskę i niełaskę ministrów i osób stojących u steru, albowiem §. 2. tejże noweli opiewa: „c. k. rząd jest umocowany do zmieniania w drodze rozporządzenia administracyjnego cel na zboże, owoce strączkowe,

mąkę i wyroby młynarskie i na chleb aż do tej wysokości, w której te same cła ustanowione zostaną w taryfie celnej państwa niemieckiego” tj. rządowi będzie wolno podwyższyć cła tak, jak mu się podoba, byle ich wyżej nie ustanowił jak cła niemieckie.

Ta osnowa §. 2. noweli tembardziej uderza, że §. 1., którym są objęte cła na wyroby przemysłu, określa w stałych cyfrach to podwyższenie cel do wysokości 200 procent od mnóstwa artykułów produkcyi przemysłowej, gdy co do produktów rolnych w §. 2. niema taryfy stałej i cła na różne gatunki zboża nie są cyframi wyrażone.

Dalej §. 3. noweli, według którego „na zboże dla młynów i piekarni w pasie granicznym najdalej do 10 kilometrów w głąb kraju nowe cła dopiero po 1 stycznia 1888 zaprowadzone być może”, i § 4, który opiewa: „dla zboża wprowadzonego granicą serbską do 31 grudnia 1887 cła taryfy celnej z d. 25. maja 1882 obowiązywać będą” niesą one fatalne w swoich skutkach na długi jeszcze przeciąg czasu dla produkcyi rolniczej w Austrii? Wiadomo, że rok jeszcze zboże z Rumunii, a że 3 lata zboża sprowadzone przez granicę serbską wolne od cła będą — ile więc ziarna przybędzie do Austrii z Serbii i Rumuni, a nawet i z Rosyi, — bo Dunajem i kolejami z tych krajów aż do końca 1887 roku zboże granicą serbską — importowane być może bez opłaty cłowych — i czy nie mało wpłynie to na niżkę ceny produktów rolniczych!

Jednym słowem zmiany w taryfie celnej z r. 1882 rzekomo w celu podniesienia i ratowania produkcyi rolniczej podjęte, nie przyniosą nam te korzyści, których spodziewaliśmy się — i cała nowella jest raczej ochroną dla przemysłu krajów zachodnich tj. niemieckich prowincyi Austrii a dla nas, — żeby się wyrazić językiem Plenerów i Suessów „ein Danaergeschenk für Galizien im weitesten Sinne dieses Wortes“.

Mamy tylko nadzieję, że panowie Abrahamowicz i Czaykowski w komisji cłowej poruszą kwestyę unormowania cel ochronnych na zboże i wpłyną, by cła na różne pozycye taryfy celnej z d. 25. maja 1882 od Nr. 23. do 28. choć do wysokości cel niemieckich i u nas w Austrii zaprowadzone zostały.

Skwarzawa nowa d. 15. marca 1885.

M. Bużenin-Mniszek.

O d e z w a

do szan. Rad wszystkich Oddziałów i pp. Delegatów gal. Tow. gosp. w sprawie stacyi oceny nasion w Dublinach.

Ogólne są u nas skargi na niepewność nasion tak rolnych jak ogrodowych i skargi te są uzasadnione, zdają się bowiem nietylko nasiona zanieczyszczone nader szkodliwymi chwastami (np. koniec kaniańką), ale czasem jak u traw, nasienie zaledwie wschodzi albo też jest mieszaniną nieokreśloną różnych, może właśnie najnieodpowiedniejszych gatunków, nie mówiąc już o chwastach, czasem najszkodliwszych dla trawników. Skargi te, podnoszone także na Zgromadzeniach Towarzystwa gospodar-

skiego, spowodowały Wys. Wydział krajowy, że polecił urządzić stację oceny nasion przy kraj. wyższej szkole rolniczej w Dublanach w nadziei, że gospodarze korzystać z niej będą jaknajliczniej. Stało się jednak inaczej. Stacja urządzona od dwóch lat, ale zgłoszeń prawie niema ze strony gospodarzy, kupecy zaś stację zupełnie ignorują. Jestto wielka niekorzyść dla gospodarstwa krajowego, bo handel nasionami pozostał jak był wadliwym i kupujący prawie nigdy nie może liczyć na pewność i dobroć nasienia, które w handlach kupuje. Główna wina ciąży tutaj na kupujących, którzy nigdy nie żądają gwarancji przy kupowaniu nasion, jak to się prawie powszechnie dzieje w Niemczech, gdzie też handel nasionami wchodzi na coraz to lepsze tory. I u nas byłoby to samo, gdyby gospodarze w swoim własnym interesie chcieli więcej jak dotąd korzystać ze stacji oceny nasion i żądając gwarancji, przymuszali kupców do większej baczości przy nabywaniu nasion w handel dawanych.

Przypuszczając, że w Oddziale wiadomość o urządzonej stacji oceny nasion w Dublanach nie jest jeszcze rozpowszechniona, Komitet załącza statut tej stacji, upraszając zarazem, ażeby Szanowna Rada spowodowała gospodarzy swego Oddziału do rozpatrzenia się w tym statucie i zacięciu ich do korzystania z rzeczonoj stacji.

Lwów, dnia 17. marca 1885.

Z Komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Wiceprezes:

Sekretarz Tow.

Bolesław Augustynowicz.

Józef Greliński.

Okólnik

do Szan. Rad wszystkich Oddziałów Tow. gosp. galic., jakoteż członków Sekcji chmielowej.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż dla podniesienia uprawy chmielu, ustanowił przy Towarzystwie wędrownego Instruktora uprawy chmielu — powołując na też posadę byłego stypendystę p. Kazimierza Lityńskiego, wysłanego roku zeszłego do Czech — dla wyuczenia się tamże całej praktyki odnośnej.

Obowiązkiem tegoż Instruktora jest: być pomocnym pp. plantatorom (na żądanie) we wszystkich kierunkach produkcji chmielu — a w szczególności udzielać im rad i wskazówek co do zakładania chmielarni zwykłych i drutowych — co do ulepszonych metod pielęgnowania tej rośliny podczas jej wzrostu i dojrzewania — niemniej co do zbioru, suszenia, sortowania, siarkowania i pakowania chmielu — pod następującymi warunkami:

- a) za zwrotem kosztów podróży — licząc na kolejach bilet III. klasy, a na traktach pocztowych jazdę szybkojazdem;
- b) za opłatą 1 zł. dyet dziennych przez czas zaliczenia, od chwili wyjazdu;
- c) za dostarczeniem mu na miejscu stosownego pomieszczenia i utrzymania — a to w miarę i w porządku nadsyłanych zgłoszeń.

Zgłoszenia te winny być adresowane do Komitetu i zawierać mają:

- 1) oznaczenie terminu przyjazdu;
- 2) drogi, jaką Instruktor jechać ma, z podaniem ostatniej stacji kolei żelaznej — lub poczty, w razie jazdy szybkojazdem;
- 3) czynności, do której Instruktor powołany zostaje — wreszcie zawierać mają:
- 4) stosowną zaliczkę na koszt podróży, w myśl postanowienia pod a).

Zgłoszenia **bez zaliczek**, jakoteż zgłoszenia **niedokładne**, uwzględnione **nie** będą; a jako normę pobytu p. Instruktora na miejscu oznacza się **dwadzieścia do trzech dni** czasu **najdłużej**.

Upraszając o rozpowszechnienie tej wiadomości między pp. plantatorami chmielu okolicy tamtejszej za pomocą okólnika niniejszego, przesłanego w większej ilości egzemplarzy, przesyłamy zarazem dla użytku Szan. Rady jedną kompletną kolekcję rysunków chmielarni drutowych.

Na razie uwzględnione będą przedewszystkiem zgłoszenia co do zakładania chmielarni.

Lwów, dnia 12. marca 1885.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Wiceprezes:

Sekretarz Tow.:

Piotr Gross.

Józef Greliński.

Do hodowców chmielu!

Jako kupcowi chmielu wiele mi na tem zależy, żeby produkcja tegoż u nas się podniosła i uszlachetniła, by z czasem stanąć na równi z chmielom czeskim. Jedynym środkiem osiągnięcia tego celu jest, by użyć

sadzonki z chmielu zateckiego,

które dostarczać ja się podjąłem. Sadzonki te, pochodzące z najlepszych plantacji, będą wysyłane po cenach umiarkowanych, pod moim osobistym nadzorem i spodziewam się, że Szanowni Producenci raczą zaszczycić mnie swymi zleceniami.

Z poważaniem

Gedalie Russmana Następca

1—3

Lwów, Brygidka l. 9.

OGŁOSZENIA.

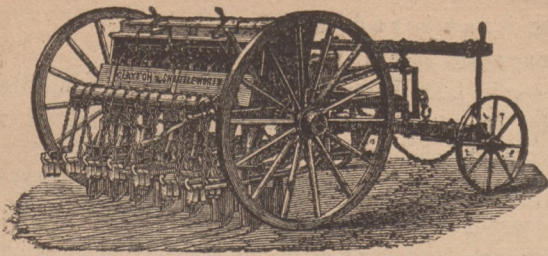
**Poszukuje się do kupna
na nasienie:**

Wykę letnią
Owies sybirski
Koniec czerwony
Tymotka

Jęczmień
Kartofle
Koniec biały
Angielski raygras.

Łaskawe oferty z podaniem ceny i próbką uprasza się przesyłać

Zarządowi dóbr hrabiego Chamborda
Jabłonka, poczta Turka, via Chyrów.



CLAYTON & SHUTTLEWORTH

we Lwowie przy ulicy Gródeckiej l. 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny:

Dwa i trzyskibowe plugi patentowane,
Jednoskibowe plugi z żelaznym grzędzielem
Oryg. R. Sacka uniwersalne plugi stalowe samochody
 z podwójnym grzędzielem po cenach fabrycznych,
Plugi obracalne i podskibowce,
Kultywatory i exstyrpatory,
Patentowane brony rozszerzalne i diagonalne,
Brony łańcuchowe do ruchu i hyblarnie do łąk,
Plugi do podkładania i przyorywania siewu i walce,
Siewniki rządowe własnego wyrobu: nowy model, uni-
 wersalny Phönix Drill.

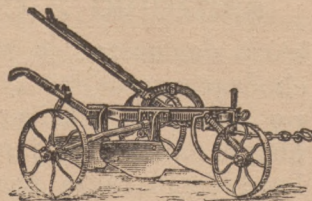
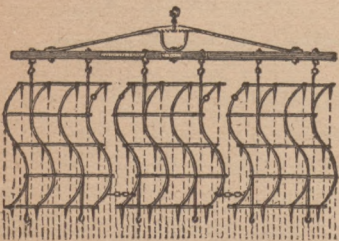
R. Sacka siewniki rządowe i t. p.

i zapraszają uprzejmie do zwidzenia ich składu, który
 z powodu ponownego dobudowania nowych maga-
 zynów znacznie powiększony został.

Reperacye uskutecznią się ze znaną dokładnością a
 obliczają jak najtaniej.

Skład komisowy mają pp. L. & S. Czekoński
w Czorkowie.

Illustrowane cenniki, katalogi sezonowe i katalogi
 główne na żądanie gratis i franco. 3-4



Bydło holenderskie



Z czystej holenderskiej obory
w Iskrzyczynie

nabyć można kilka 6- do 14-miesięcznych buhajków
 częścią importowanych, częścią zrodzonych z impor-
 towanych rodziców. Obora iskrzyczyńska była kilka-
 krotnie premiiowana.

Adresować: **Adolf Król, erzherzogl. Oekono-**
mie-Pachtung in Iskrzyczin, Post Skotschan (österr.
 Schlesien). 2-3

Nasienie buraków pastewnych

sprzedaje pod gwarancją:

Angielskie Mamuth długie czerwone	25 złr.
Żółte Klumpen	23 "
Żółte Oberndorfskie	26 "
za 100 kilogramów wagi netto loco dworzec Rzeszów,	
za gotówką albo zaliczką	

Zarząd dóbr Rudnika

2-2

stacya kolejowa Rzeszów.

➡ Prawdziwe zateckie ➡ sadzonki chmielowe

M. Schwager & Söhne,

producenci i handlarze chmielu w Saaz (Zatecz) w Cze-
 chach, ofiarują **wyszukanie najsilniejsze** z naj-
 lepszych położen pochodzące zateckie chmielowe sadzonki
 po cenie 6-8 złr. w. a. za 1000 sztuk. 2-2.

Kilkadziesiąt liter Żarnowcu

(Sparticum Scoparium)

zimowego pożywienie dla zajęcy i sarn za 4 litry loco Gło-
 gów 3 złr. a. w.

100 worów à 100 klgr. żółtego łubinu

za 100 klgr. wraz z naszym workiem loco Rzeszów 5 Złr.
 50 ct, — Próbkę na żądanie przesła i zamówienia zadat-
 kowane przyjmuje Zarząd dóbr **Przewrotne** poczta
 Głogów pod Rzeszowem. 2-3.

HENRYK MELZER

handel komisowy dla chmielu i sadzonek chmielowych
 w Zateczu (Saaz) w Czechach.

Prima

sadzonki chmielowe

jak najstaranniej wybierane z najlepszych chmielników
 miasta Zateczu, doskonale opakowane rozsełam w cza-
 sie od 15 kwietnia do 10 maja po umiarkowanych cenach.
 Wielokrotne odznaczenia na chmielowych i rolniczych wy-
 stawach, jakoteż setki listów pochwalnych od najznakom-
 itszych producentów chmielu wszystkich krajów chmiel
 produkujących gwarantują doskonałość rozsełanych prze-
 zemnie **sadzonek chmielowych.**

Wyjaśnienia co do uprawy itp. udzielają się chętnie
 i bezpłatnie.

Heinrich Melzer

Commissions Geschäft für Hopfen und Hopfenfech-
ser in Saaz (Böhmen). 6-9

Świeże nasiona

pod gwarancją:

Koniczynę szwecką	50 kilo za	45 złr.
Koniczę olbrzymią	50 " "	35 "
Rajgras angielski	50 " "	15 "
Rajgras włoski	50 " "	18 "
Trawę miodową (korzec 4 złr.)	50 " "	16 "
Tymotkę	50 " "	15 "
Buraki Pohla żółte i czerwone	50 " "	25 "

sprzedaje

pierwszy zakład produkcyi nasion W. Döllera
w Kołomyi. 3-8